

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Sędziowie: SSO Dariusz Śliwiński

SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: prot. sąd. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej M. N.

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 r.

sprawy **P. T. (1)**

oskarżonego z art. 77 pkt 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Obornikach

z dnia 3 listopada 2015 r. sygn. akt II K 390/15

1. Uchyła zaskarżony wyrok w punkcie 1 i sprawę w tym zakresie, tj. zarzucanego oskarżonemu w punkcie I przestępstwa z art. 77 pkt 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, przekazuje Sądowi Rejonowemu w Obornikach do ponownego rozpoznania
2. W pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 100 zł.

L. M. H. D. Ś.

## UZASADNIENIE

**P. T. (1)** został oskarżony o to, że:

jako kierownik jednostki – prezes zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R.:

I. w R., wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 52 ust. 1 ustawy o rachunkowości, nie sporządził w terminie ustawowym, tj. do dnia 31 marca 2011 r. rocznego sprawozdania finansowego za 2010 r., tj. o występku z art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości;

II. w R., wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 52 ust. 1 ustawy o rachunkowości, nie sporządził w terminie ustawowym, tj. do dnia 31 marca 2012 r. rocznego sprawozdania finansowego za 2011 r., tj. o występku z art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości;

III. w R., wbrew obowiązku wynikającemu z art. 52 ust. 1 ustawy o rachunkowości, nie sporządził w terminie ustawowym, tj. do dnia 31 marca 2013 r. rocznego sprawozdania finansowego za 2012 r., tj. o występku z art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości;

IV. w P., wbrew obowiązku wynikającemu z art. 69 ust. 1 ustawy o rachunkowości, nie złożył w terminie ustawowym, tj. najpóźniej do dnia 15 lipca 2011 r. do właściwego sądu rejestrowego, rocznego sprawozdania finansowego, w postaci bilansu, rachunku zysków i strat i informacji dodatkowej oraz sprawozdania z działalności spółki za 2010 r., tj. o występku z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości;

V. w P., wbrew obowiązku wynikającemu z art. 69 ust. 1 ustawy o rachunkowości, nie złożył w terminie ustawowym, tj. najpóźniej do dnia 15 lipca 2012 r. do właściwego sądu rejestrowego, rocznego sprawozdania finansowego, w postaci bilansu, rachunku zysków i strat i informacji dodatkowej oraz sprawozdania z działalności spółki za 2011 r., tj. o występku z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości;

VI. w P., wbrew obowiązku wynikającemu z art. 69 ust. 1 ustawy o rachunkowości, nie złożył w terminie ustawowym, tj. najpóźniej do dnia 15 lipca 2013 r. do właściwego sądu rejestrowego, rocznego sprawozdania finansowego, w postaci bilansu, rachunku zysków i strat i informacji dodatkowej oraz sprawozdania z działalności spółki za 2012 r., tj. o występku z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości;

VII. w P., woj. (...), wbrew obowiązku wynikającemu z art. 69 ust. 1 ustawy o rachunkowości, nie złożył w terminie ustawowym, tj. najpóźniej do dnia 15 lipca 2014 r. do właściwego sądu rejestrowego, rocznego sprawozdania finansowego, w postaci bilansu, rachunku zysków i strat i informacji dodatkowej oraz sprawozdania z działalności spółki za 2013 r., tj. o występku z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości;

Sąd Rejonowy w Obornikach, wyrokiem z dnia 3 listopada 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 390/15, uniewinnił **oskarżonego P. T. (1)** od zarzutu popełnienia opisanego wyżej w pkt I czynu (punkt 1). Uznał go natomiast winnym:

- popełnienia czynów opisanych w pkt. II-III, tj. dwóch przestępstw z art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości i za to, na mocy art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości wymierzył mu dwie kary grzywny po 60 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 10 zł (punkt 2-3),

- popełnienia czynów opisanych w pkt. IV-VII, tj. czterech przestępstw z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości i za to na mocy art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości wymierzył mu cztery kary grzywny po 80 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 10 zł (punkt 4-7).

Na mocy art. 85 kk, art. 86 § 1, 2 kk w miejsce jednostkowych kar grzywny wymierzył oskarżonemu karę łączną 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 10 zł.

W ostatnim punkcie wyroku zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, a w tym opłatę.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli: obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył całość części skazującej wyroku. Zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a także obrazę przepisów prawa materialnego, co miałyby nastąpić poprzez niezastosowanie art. 1 § 2 kk w zw. z art. 115 § 2 kk.

Podnosząc tak, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Prokurator zaskarżył zaś punkt 1 wyroku w całości na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść.

Wywodząc tak, wniósł o uchylenie zaskarżonej części wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. Za zasadną uznać natomiast należało apelację prokuratorską. To ostatnie ustalenie skutkowało uchyleniem punktu 1 zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Obornikach do ponownego rozpoznania.

Przedstawiając powody rozstrzygnięcia i odnosząc się wpierrw do zarzutów odwoławczych obrońcy oskarżonego, wskazać trzeba, że zarzuty te zostały wadliwie sformułowane. W petitum apelacji skarżący podniósł jednocześnie zarzuty obrazy przepisów postępowania oraz obrazy prawa materialnego. Nie uwzględnił zatem reguły, że w razie oparcia odwołania na zarzutach tzw. mieszanych, to jest twierdzeniach odpowiadających kilku podstawom odwoławczym, jako podstawę odwołania należy powoływać zarzut tzw. pierwotny, a nie wtórny, stanowiący pochodną usterki pierwotnej. Nieodpowiednie jest bowiem powoływanie kilku zarzutów, gdy jeden z nich jest konsekwencją innego bądź gdy zarzuty te wzajemnie się wykluczają (por. wyrok SA w Krakowie z 11 lutego 1999 r., II AKa 18/99, Lex 36663).

Z uwagi na powyższe Sąd II instancji odniósł się w pierwszym rzędzie do zarzutu obrazy przepisów postępowania.

Apelujący na korzyść oskarżonego podniósł, że Sąd Rejonowy naruszył art. 410 kpk poprzez nieuwzględnienie pewnych okoliczności sprawy, które pozwolić mogły na wniosek, iż czyn oskarżonego P. T. (1) cechował się, i to co najwyżej, znikomym stopniem społecznej szkodliwości.

Rozważając zasadność tej argumentacji, wypuklić trzeba, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest oceniany przez pryzmat okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 kk. Katalog przywołanych tym przepisem okoliczności obejmuje te, które są zaliczane do strony przedmiotowej czynu: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak i okoliczności zaliczane do strony podmiotowej, tj. postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

W kontekście okoliczności osądzanego przypadku zauważyć należy, że gospodarczy charakter przestępstw bilansowych zwiększa znaczenie okoliczności o charakterze przedmiotowym. Jedynie w przypadku nieumyślnego przestępstwa bilansowego z art. 78 ust. 2 ustawy o rachunkowości nie można pominąć okoliczności o charakterze podmiotowym („rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia”). Jest też istotne, że przyjęcie przez ustawodawcę formalnej konstrukcji przestępstw bilansowych prowadzi do stwierdzenia, iż dużego znaczenia, jako okoliczność brana pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości, nabiera waga naruszonych przez sprawcę obowiązków. Uwzględnić też należy, a co umknęło apelującemu, fakt pominięcia „skutku” w opisie typów czynów zabronionych z art. 77 i 79 ustawy o rachunkowości jako ustawowego znamienia oraz przyjęcie w ich przypadku konstrukcji przestępstw z abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo. W tym kontekście wnioskować można, że okoliczność w postaci „rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody” nie pełni zasadniczej roli w toku badania społecznej szkodliwości czynów których sprawcą był oskarżony P. T. (1). W szczególności, że określenie wysokości szkody w przypadku tego typu przestępstw będzie wysoce utrudnione, a w wielu przypadkach niemal niemożliwe (por. Olaf Włodkowski, Przepisy karne ustawy o rachunkowości. LEX 2012 - monografia).

Obrońca oskarżonego nie wziął również pod uwagę, że założeniem prawodawcy, wyrażającemu swą wolę w przepisach Rozdziału 9 ustawy o rachunkowości, stało się nie tylko zapewnienie, aby występujące w obrocie dokumenty przyjmujące postać ksiąg rachunkowych, sprawozdania finansowego czy opinii o sprawozdaniu finansowym były wiarygodne, ale, co chyba zrozumiałe, by one istniały i były osiągalne. Można zatem stwierdzić, że dobrem jest tu także „dostępność” ksiąg rachunkowych, sprawozdania finansowego oraz dokumentów określonych w przepisie art. 68 ustawy o rachunkowości. W literaturze fachowej zwraca się bowiem uwagę, że wspólnym dobrem chronionym

przepisami karnymi ustawy o rachunkowości jest interes uczestników obrotu gospodarczego w uzyskiwaniu na podstawie ksiąg rachunkowych i sprawozdań finansowych podmiotów gospodarczych obrazu ich sytuacji majątkowej i gospodarczej, zgodnej z rzeczywistym stanem. Na ich podstawie są podejmowane decyzje optymalnej alokacji kapitału i bywa oszacowywane ryzyko podejmowanych decyzji gospodarczych. W tym sensie ochrona przepisu karnego rozciąga się na interesy majątkowe podmiotów, które podejmują decyzje na podstawie informacji zawartej w sprawozdaniu finansowym. To uzasadnia kryminalizację pewnych zachowań związanych z prowadzeniem ksiąg rachunkowych i sporządzeniem sprawozdania finansowego oraz zapewnieniem ich jawności (ibidem).

Skarżący obrońca podnosił, że kierowana przez oskarżonego spółka nie była faktycznym uczestnikiem obrotu gospodarczego, gdyż nie realizowała transakcji i nie zaciągała zobowiązań. W tym miejscu wskazania wymaga, a co wynika ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, że argumentacja ta nie była w pełni ścisła. Ze Sprawozdania z działalności jednostki wynika bowiem, że choć spółka (...) została utworzona w 2010 r. i do dnia sporządzenia sprawozdania nie podjęła przewidzianej w momencie jej powołania działalności, to jednak w drugiej połowie 2011 r. miała wykonać usługę doradczą na rzecz kontrahenta zagranicznego (k. 58).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w kontekście poczynionych powyżej założeń przywołane przez obrońcę oskarżonego okoliczności nie miały w sprawie istotnego znaczenia. Szkodliwość wywołanego przez podsądnego bezprawia nie polegała na tym, że realnie wpłynął na bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, gdyż wywołał swym działaniem szkodę. Istotne było, że sprowadził on dla tego obrotu zagrożenie, gdyż nie ujawnił wobec uczestników obrotu gospodarczego potencjalnie ważnych dlań faktów. W tym konkretnym przypadku np., że spółka (...) nie rozpoczęła i nie prowadziła działalności gospodarczej, nie posiadała kontrahentów i nie zatrudniała pracowników.

Te okoliczności czyniły bezprzedmiotowymi, w kontekście prawidłowości kwalifikacji prawnej czynów, zastrzeżenia apelującego co do braku rozważań nad materialnymi skutkami zaniechań P. T. (1).

Odnosząc się natomiast do uwag apelującego odnośnie prawidłowości ustalenia strony podmiotowej czynu oskarżonego, trzeba podnieść, że zamiar ustalić można nie tylko w oparciu o wyjaśnienia sprawcy, przynajmniej się do tego, ale również dowodzeniem pośrednim ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do woli czy stanu świadomości sprawcy. Byłoby bowiem wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 5 września 1996 r., II AKa 193/96, OSPriP 1997/3/18).

Na kanwie powyższych rozważań prawnych, Sąd II instancji podzielił stanowisko organu niższej instancji, że okoliczności przedmiotowe sprawy wskazywały na umyślność działania sprawcy. Uwzględniając przy tym, że P. T. (1) jest osobą dojrzałą i wykształconą, odrzucić należy wniosek, iż mógł on działać w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiących przedmiot rozpoznania w sprawie. Zaznaczyć też trzeba, że apelujący nie przedstawił dowodów na to, iż oskarżony mógł działać w sytuacji, która znacząco ograniczała mu możliwość rozeznania znaczenia swego postępowania. Z tego względu Sąd Okręgowy uznał za trafne przekonanie Sądu Rejonowego, że podsądny zdawał sobie sprawę z ciężących na nim obowiązków określonych ustawą o rachunkowości, a mimo tego ich nie dopełnił. Co warte zauważenia, nie było to przy tym zachowanie jednorazowe, ale powtarzalne i to przez okres kilku lat. Sąd niższej instancji trafnie przy tym spostrzegł, że oskarżony sam przyznał, iż miał pełną świadomość tego, iż jako prezes zarządu jest zobowiązany do terminowego sporządzenia sprawozdań finansowych oraz przedkładania ich do sądu rejestrowego. W tym kontekście za chybioną uznać trzeba przedstawioną w apelacji obrońcy argumentację, która wskazywać miała na niemożność ustalenia po stronie jego mandanta przestępczego zamiaru.

Reasumując tę część rozważań należało uznać, że w toku kontroli odwoławczej nie ujawniły się jakiegokolwiek uchybienia Sądu I instancji w zakresie ustalenia winy oskarżonego P. T. (1) co do czynów objętych punktem II – VII aktu oskarżenia. Sąd ten dokonał rzetelnej analizy całości zebranego materiału dowodowego, uwzględniając przy tym w pełni zasady wiedzy, wskazania doświadczenia życiowego oraz reguły prawidłowego rozumowania. Skrupulatnie wskazał jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału dowodowego dokonana w I instancji nie wykraczała w żadnej mierze poza ramy swobodnej oceny

dowodów, w rozumieniu art. 7 kpk. Dzięki temu wywiezione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są zasadne w świetle reguł logiki i nie noszą cech stronniczości. Ostatecznie uznać należało, że wszystkie istotne ustalenia – mowa tu o tej części wyroku, która zaskarżona została na korzyść oskarżonego – miały oparcie w prawidłowo ujawnionym i ocenionym materiale dowodowym. Ustalenia te nie były więc w żadnej mierze dowolne. Sąd Rejonowy z należytą pieczołowitością podszedł do odtworzenia przebiegu zdarzeń, będących przedmiotem osądu w sprawie, starając się jak najwierniej oddać wszystkie ich wątki. Odzwierciedleniem tej dobrej pracy Sądu jest zaś pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, które odpowiada wszelkim wymogom procesowym z art. 424 kpk.

Przechodząc natomiast do rozpoznania zgłoszonego zarzutu obraza prawa materialnego, trzeba przypomnieć, że owa obraza polegać może na błędnej wykładni przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu lub zastosowaniu go w niewłaściwy sposób, zastosowaniu danego przepisu, mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia, lub niezastosowaniu normy, której stosowanie było obowiązkowe (por. komentarz do art. 438 kpk [w:] T. H. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. LEX, 2014).

Sąd odwoławczy, patrząc przez pryzmat podniesionych w środku odwoławczym zastrzeżeń, nie dostrzegł, iżby Sąd I instancji dopuścił się uchybień wspomnianego typu.

Wszystko to pozwalało na wniosek, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż oskarżony dopuścił się przypisanych mu w punkcie 2-7 wyroku zachowań i że wypełnił nimi ustawowe znamiona przestępstw z art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości oraz z art. 79 pkt 4 tej ustawy. Błąd apelującego polegał zaś na bezpodstawnym wysunięciu zarzutu obraza prawa materialnego, w sytuacji gdy jego intencją było podważenie ustaleń faktycznych, które legły u podstaw skazania oskarżonego za przypisane mu występki. obrońca zmierzał wszak w głównym nurcie apelacji do zmiany oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów P. T. i przyjęcia, że charakteryzowały się one znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Jak wynika z powyższych rozważań, stanowisko obrońcy w tym zakresie nie zostało uwzględnione w instancji odwoławczej.

Ponieważ apelacja obrońcy oskarżonego kwestionowała całość zaskarżonej przez niego części wyroku, Sąd Okręgowy, mając na względzie art. 447 § 1 kpk, skontrolował także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze, badając ją pod kątem współmierności.

Dla właściwego przeanalizowania tej kwestii zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Odnosząc te założenia do realiów niniejszej sprawy, okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o oskarżonym P. T. (1), należało uznać, że wymierzone mu za 6 występków kary grzywny nie były rażąco surowe. Trafnie odzwierciedlają one bowiem jego winę, stopień szkodliwości społecznej przedsięwziętych zachowań i oddają właściwie społeczny sprzeciw dla sprawców przypisanych kategorii przestępstw. Przy uwzględnieniu przy tym stwierdzonych w sprawie okoliczności obciążających i łagodzących, które zostały należycie ustalone przez Sąd I instancji, wymierzenie oskarżonemu dwóch kar grzywny w wysokości 60 stawek dziennych za występki z art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości oraz czterech kar grzywny w wysokości 80 stawek dziennych za występki z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości stanowiło bardzo umiarkowaną reakcję wymiaru sprawiedliwości. Za wszystkie te występki wymierzone zostały przecież kary rodzajowo najłagodniejsze, oscylujące w dolnej granicy ustawowego zań zagrożenia.

Jakichkolwiek zastrzeżeń Sądu II instancji nie wzbudził też kwotowy wymiar poszczególnych stawek dziennych kar.

Sąd II instancji stwierdził również, że wymierzona sprawcy kara łączna grzywny została orzeczona w granicach określonych w art. 86 § 1 i 2 kk, a zatem bez naruszenia przepisów prawa materialnego. Stwierdzając przy tym, że

ustalono ją w zdecydowanej mierze w oparciu o zasadę absorpcji, brakło jakiejkolwiek podstawy do jej kwestionowania pod kątem rażącej surowości ukarania.

Odnosząc się natomiast do zarzutów przedstawionych w apelacji prokuratora, podważających niewinność od czynu z pkt. I, przypomnieć trzeba, że Sąd I instancji dla uzasadnienia swego zapatrywania odnośnie strony podmiotowej tego czynu wskazał na „różną praktykę sądów” w zakresie stosowania art. 40 pkt 2 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym do dnia 24 kwietnia 2014 r. Dopiero wówczas bowiem Sąd Najwyższy podjął uchwałę, wedle której: „Jeżeli w umowie spółki postanowiono, że rokiem obrotowym jest rok kalendarzowy, a spółka rozpoczęła działalność w pierwszej połowie roku, jej pierwszym rocznym sprawozdaniem finansowym podlegającym wpisowi do rejestru na podstawie art. 40 pkt 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (...) jest sprawozdanie obejmujące okres od dnia rozpoczęcia przez nią działalności do końca roku kalendarzowego”.

W ocenie Sądu Okręgowego podzielić trzeba stanowisko apelującego na niekorzyść oskarżonego, że tok rozumowania Sądu niższej instancji budzi zastrzeżenia. Analiza treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r. (III CZP 15/14, OSNC 2015/1/7) rzeczywiście pozwala na wniosek, że wyrażone w niej zapatrywanie dotyczy może spółek, które mają (miały) złożyć pierwsze roczne sprawozdanie, a ich wspólnicy w umowie o ich powstaniu postanowili, że rokiem obrotowym jest rok kalendarzowy, a spółki te rozpoczęły działalność w pierwszej połowie roku. Sąd Rejonowy nie zwrócił jednak uwagi, że w analizowanym przypadku występował inny kontekst sytuacyjny. Jak zasadnie podniósł rzecznik oskarżenia publicznego, (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. rozpoczęła swą działalność w drugiej połowie 2010 r. (. 8.06.2010 r. to data zawarcia umowy spółki, k. 4). Nie zostało też nigdzie ustalone i nie podawał tak sam oskarżony, że w umowie tej spółki (ewentualnie w drodze innej czynności prawnej) przyjęte zostało, że rokiem obrotowym jest rok kalendarzowy.

Podkreślić też trzeba, że w uzasadnieniu w/w uchwały Sąd Najwyższy powoływał się na art. 3 ust. 1 pkt 9 ustawy o rachunkowości, gdzie ustawodawca nie wymienił wyraźnie sytuacji, w której przedsiębiorca rozpoczął działalność w pierwszej połowie roku kalendarzowego, przyjętego jako rok obrotowy. Sąd Najwyższy wskazał, że nie ulega jednak wątpliwości, iż wówczas pierwszym rokiem obrotowym jest okres krótszy niż 12 kolejnych miesięcy kalendarzowych. Wskazał też jednak, że z przepisu tego wynika, że tylko w takiej sytuacji przedsiębiorca nie może połączyć pierwszego sprawozdania finansowego ze sprawozdaniem za kolejny rok obrotowy. To jest, gdy z końcem roku obrotowego wskazanego w umowie spółki lub w statucie jako rok obrotowy dochodzi do zamknięcia ksiąg rachunkowych i sporządzenia rocznego sprawozdania finansowego. Jeżeli więc w umowie spółki lub statucie przyjęto jako rok obrotowy rok kalendarzowy, a spółka rozpoczęła działalność w pierwszej połowie roku kalendarzowego, to pierwszym rokiem obrotowym jest dla niej okres od dnia rozpoczęcia działalności do ostatniego dnia roku, w którym działalność została rozpoczęta.

Jak wynika z okoliczności sprawy, oskarżony P. T. (1) – jako prezes zarządu spółki – sporządził sprawozdanie finansowe z działalności tego podmiotu za okres od 8 czerwca 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. dopiero w dniu 1 czerwca 2012 r. (k. 63), w tej samej dacie sporządzając sprawozdanie finansowe za 2011 r. Uczynił to w takim terminie, mimo że art. 52 ust. 1 ustawy o rachunkowości nakładał nań obowiązek zapewnienia sporządzenia rocznego sprawozdania finansowego nie później niż w ciągu 3 miesięcy od dnia bilansowego.

Uwzględnwszy powyższe w kontekście pierwotnych wyjaśnień oskarżonego, uznać trzeba zastrzeżenia prokuratora i stwierdzić, że Sąd Rejonowy w toku rozprawy nie dokonał właściwej analizy całości materiału dowodowego i wynikających z niego okoliczności zdarzenia opisanego w punkcie I aktu oskarżenia. Nie uwzględnił też treści art. 3 ust. 1 pkt 9 ustawy o rachunkowości, który wprost wskazuje, że „Jeżeli jednostka rozpoczęła działalność w drugiej połowie przyjętego roku obrotowego, to można księgi rachunkowe i sprawozdanie finansowe za ten okres połączyć z księgami rachunkowymi i sprawozdaniem finansowym za rok następny”. Nie ustalono zatem w sprawie czy w Spółce z o.o. (...) przyjęto powyższą zasadę czy nie.

Wszystko to poddało w wątpliwość zasadność decyzji o uniewinnieniu podsądnego od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie I aktu oskarżenia. Zachodzą bowiem przesłanki do uznania, że była to decyzja co najmniej przedwczesna.

Stwierdziwszy, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 kpk), Sąd Okręgowy uchylił wyrok w punkcie 1 i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Obornikach do ponownego rozpoznania.

Nie przesądzając w tym momencie kwestii sprawstwa i winy oskarżonego P. T. (1) co do popełnienia przestępstwa z art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości z pkt I, należy wskazać, że Sąd niższego rzędu zobowiązany będzie podjąć działania zmierzające do usunięcia zaistniałych wątpliwości w ocenie zebranego dotąd materiału dowodowego. Podkreślić też trzeba, że przy ponownej ocenie materiału dowodowego koniecznym będzie należyte uwzględnienie zasad obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów.

W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (punkt 2 wyroku). Uczynił tak, gdyż nie stwierdził przesłanek odwoławczych, które dawałyby podstawę do innych ingerencji w orzeczenie, a w tym niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd II instancji orzekł w punkcie 3 wyroku. W zakresie zakończono go prawomocnie postępowania, na podstawie art. 636 § 1 kpk oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (j.t. Dz.U. z 2013 r., poz. 663) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł, a na podstawie art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz. U. z 1983r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za drugą instancję w wysokości 100 zł.

L. M. H. D. Ś.